

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro „GAZETA KRAKOWSKA” ukaze się w objętości 8 stron. W numerze tym znajdziecie m. in. następujące pozycje:

● reportaż **JOZEFA KLAJ** pt.

„Barbara — Ewa — start wolny...”

● historię partyzancką pt. „Tropem ludzkich serc”

● rozmowy przeprowadzone przez **OLGIERDA JĘDRZEJCZYKA** pt.

„Wawel: wywiad ankietny”

● artykuł o egzystencjalistach amerykańskich pt.

„I w Nowym Jorku noszą brody”

● fotoreportaż **OTTONA LINKA** z Bukaresztu

● artykuł na temat światopoglądów pt.

„Człowiek i wszechświat”

● opowiadanie **ZOSZCZENKI** pt.

„Ostatnia przyjemność”

Ponadto w sobotnim nrze „GAZETY KRAKOWSKIEJ” znajdziecie stałe rubryki:

● Świat się kręci

● Jak nas widzisz?

● Kto — kim?

Nowości PKP

- Lokomotywy dieslowskie
- Wagony motorowe na trasie Kraków — Zakopano

WARSZAWA (PAP)

Powróciła do kraju grupa naszych ekspertów, która we Włoszech, Francji i Anglii przeprowadziła rozmowy na temat zakupu przez Polskę licencji na produkcję kolejowych lokomotyw dieslow-

- „Osy” zdebywają rynek
- Radiowe rowelacje
- Nowe typy telewizorów
- Pierwsze polskie zegarki na rękę

Dzień powszedni warszawskich fabryk

WARSZAWA (PAP)

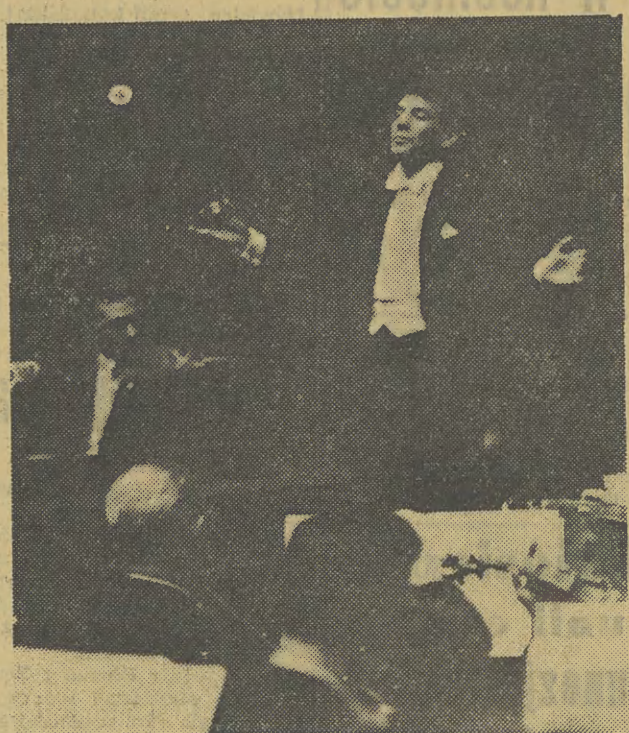
Co w okresie sierpniowej kanki, wzmocnionych urlopów dzieje się w fabrykach stołecznych? Pragnąc uzyskać odpowiedź na to pytanie sprawozdawcy PAP odwiedzili kilka warszawskich zakładów pracy. Oto ich relacje:

Warszawska Fabryka Motocykli robi wysiłki, by sprostać popytowi na „Osy”. W stołecznym salonie WFM zainteresowanie tymi skuterami stale wzrasta. Ostatnio wysłano z fabryki pierwsze partie „Os” do Łodzi, Gdańska i na Śląsk.

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka zakończono prace nad modelem nowego odbiornika samochodowego na tranzystorach, znacznie ulepszonego i nowocześniejszego od dotychczas produkowanego „Zerania”. Seryjna produkcja tych aparatów ruszy w przyszłym roku. Również od początku 1960 r. zakłady wypuszczają będą popularne magnetofony „Piosenka” znacznie tańsze i nowocześniejsze od „Melodii”. Zakończono też serię prototypową radioodbiornika „Bohemo-lux”, który stanowiąc na rewelację wśród odbiorników krajowych. Będzie on posiadał trzy głośniki, dwięcioklawiszową klawiaturę i klawiszowy rejestr. Popularne u nas telewizory marki „Belweder” należą już do przeszłości, gdyż Warszaw-

skie Zakłady Telewizyjne wycofały je całkowicie z produkcji, wypuszczając na rynek efektywniejsze i znacznie ulepszone telewizory marki „Turkus” o ekranie 14-calowym. Równocześnie ukazały się na rynku pierwsze telewizory „Smaragd” o ekranie 17-calowym.

Za dwa miesiące ukaza się w sprzedaży pierwsze zegarki na rękę, wykonane przez najmłodszą fabrykę — Zakłady Precyzyjno-Mechaniczne w Błoniu pod Warszawą. Zegarki te o nazwie „Błonie” montowane będą na razie z części dostarczonych przez ZSRR. Do końca br. planowane jest wyprodukowanie ok. 10 tys. tych zegarków. Cena ich wynosić będzie prawdopodobnie ok. 500 zł za sztukę.



W Warszawie odbył się pierwszy koncert znakomitej orkiestry — Filharmonii Nowojorskiej pod dyktando L. Bernsteina.

Na zdjęciu: L. Bernstein dyryguje...

CAF — fot. Barącz

Dyskutują nad projektami pięciolatki

POZNAN (PAP)

W niektórych poznańskich zakładach pracy rozpoczęły się już dyskusje nad projektami planu 5-letniego.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych w dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom zatrudnienia. W roku 1963 fabryka ta wyprodukuje ponad 11 tys. snopowiązałek

ciągnikowych, a w r. 1965 zaś przeszło 23 tys. Tak ogromny wzrost produkcji, oprócz uwzględnienia zaplanowanego postępu technicznego, wymaga dalszego dopływu wykwalifikowanych sił roboczych.

Dyskutanck wysunęli projekt utworzenia własnej 3-letniej szkoły zawodowej o kilku oddziałach, która zapewniłaby fabryce dopływ potrzebnych fachowców.

W zakładach metalurgicznych „Pomel”, Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej oraz w Poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego zaczęło omawiać wstępne plany produkcyjne poszczególnych oddziałów.

Reforma cen kolejowych miesięcznych biletów pracowniczych

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów w porozumieniu z zainteresowanymi resortami i związkami zawodowymi podjęła uchwałę, która z dniem 1 października br. podnosi dotychczasową cenę kolejowych miesięcznych biletów pracowniczych przeszło 5-krotnie, przy czym cena ich zostaje zrównana z ceną biletów miesięcznych ogólnie dostępnych. Jednakże reforma ta nie obciąża budżetów osób korzystających z tego rodzaju biletów, bowiem różnicę pomiędzy dotychczasowymi a nowymi cenami biletów pokrywać będą poszczególne zakłady pracy. Miesięczne bilety kolejowe szkolne żadnym zmianom cen nie ulegają.

Jak spodziewa się Ministerstwo Komunikacji, reforma, która wprowadzi dla zakładów pracy dotychczasowe obciążenia finansowe, musi być do szczegółowej analizy polityki zatrudnienia, opadania tylko tych pozamiejscowych pracowników, którzy są naprawdę niezbędni, przyczyni się do stopniowej reorganizacji rynków pracy. Wraz z ograniczeniem zbędnych dojazdów do miejsc zatrudnienia, reforma wpłynie także na właściwą siłę dotychczas lokalizacji budownictwa mieszkaniowego.

Koleje, dzięki podwyżce cen biletów miesięcznych, a także po przedniej ogólnej regulacji opłat za przejazdy będą mogły pokryć koszty własne przewozów.

Nasser odwiedzi Hiszpanię?

PARYŻ (PAP)

Jak podaje Agencja France Presse, przebywający z wizytą w Hiszpanii wicepremier spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Sabri oświadczył dziennikarzom, iż jest bardzo prawdopodobne, że prezydent Nasser odwiedzi Hiszpanię. Sabri dodał, iż prezydent Nasser byłby bardzo zadowolony, gdyby mógł przybyć do Hiszpanii.

KĘTRZYN (PAP)

Znajdujący się w podkietrzyńskich lasach „Gniazdo os” — hitlerowska główna kwatery z okresu minionej wojny, przyciąga jak magnes turystów. Od maja br., kiedy to „Gniazdo os” udośćpiono zostało zwiedzającym, ściągają tu przeciętnie dziennie 1200 osób, wśród których nie brak cudzoziemców.

Obsługa ruchu turystycznego pozostawia jednak wiele do życzenia. Nie najlepiej oznakowane są drogi wodzące do baterii grubościennych żelazobetonowych bunkrów. PTK oraz miejscowe władze nie zastroczyły się o wybrukowanie dróg.

SIEDMIO OSÓB ZATRUTYCH GRZYBAMI BYDGOSZCZ (PAP)

Tragicznie zakończyło się grzybobranie we wsi Białochowo pow. Grudziądz. Po przyniesieniu do domu grzybów przypominających wyglądem pieczarki — mieszkanka tej wsi — Stefania Laskowska usmażyła je i dała do jedzenia swym dzieciom oraz swej siostrze — Agnieszce Bukowskiej przebywającej u niej w gościnie wraz z dzieckiem. Grzyby okazały się trujące. Już wkrótce po ich spożyciu z objawami silnych bólów wszystkie siedem osób trzeba było przewieźć do szpitala. Pomimo niezwykle troskliwe opieki lekarskiej trójce dzieci Laskowskiej i 3-letnia Zofia Bukowska walczą ze śmiercią. W stanie bardzo ciężkim znajdują się również obie matki: Stefania Laskowska i jej siostra Agnieszka Bukowska.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XI

Nr 199 (3498)

Wyd. A

Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, piątek 21 sierpnia 1959 r.

Ostatnie przygotowania do 48 konferencji parlamentarzystów świata

WARSZAWA (PAP)

Do rozpoczęcia obrad 48 konferencji międzyparlamentarnej pozostało już zaledwie kilka dni. Większość prac przygotowawczych jest już na ukończeniu.

Przed gmachem Sejmu czyni się ostatnie zabiegi przy zieleniach, sadzi się nowe kwiaty na rabatach i kłombach. W środku gmachu bezustannie słychać warkot odkurzaczy i elektrycznych fretek.

20 bm. posłowie wchodzący w skład delegacji polskiej i mający towarzyszyć gościom zagranicznym, zebrał się na krótką naradę, aby jeszcze raz omówić wszystkie szczegóły przygotowań. W południe udali się oni na salę obrad plenarnych, by osobiście przewidzieć działanie urządzeń radiowych przy pomocy których słuchać będzie można przemówień w tłumaczeniu na język francuski, angielski, rosyjski i polski. Każdy z posłów otrzymał mały (wielkości paczki „Wawel”) krótkofalowy odbiornik radiowy na tranzystorach oraz parę małych słuchawek. W kabinach zajęli miejsca tłumacze. Próba wypada „na piątkę” — odbiór i słownictwo w kabinie tłumaczy było doskonałe.

Podobnie, jak salę posiedzeń plenarnych, zradiofonizowano pomieszczenia, gdzie odbywać się będą posiedzenia rady Unii Międzyparlamentarnej.

Na gości czekają też już sale obrad poszczególnych komisji. Ponieważ organizatorzy konferencji przewidują, że wielu gości przybędzie do Warszawy z żonami, przygotowuje się liczne atrakcje dla pań. Malżonki naszych posłów zawiązały pod przewodnictwem p. Marii Kulczyńskiej komitet pań, który zajmie się wszystkim osobami towarzyszącymi gościom w ich podróży do Polski.

Komitet pań zorganizuje dla żon zagranicznych parlamentarzystów szereg ciekawych imprez. M. in. w sobotę 29 bm. odbędzie się wycieczka do Żelazowej Woli i Nieborowa. 31 bm. po południu w kawiarni „Olimp” w Grand Hotelu odbędzie się wielki pokaz mody. 1 i 2 września zorganizowane będą wycieczki do warszawskich zakładów przemysłowych, „22 Lipca” i Muzeum Narodowego.

Niewątpliwie wielką atrakcją dla pań przybyłych z zagranicy będzie też wycieczka na kiermasz wyrobów polskiej sztuki ludowej na warszawskim Nowym Mieście oraz obojętne „Parad” Jana Potockiego, które wystawione zostaną w oranżerii Parku Łazienkowskiego.

GENEWA (PAP)

Kolejne 126 posiedzenie konferencji 3 mocarstw w sprawie zaprzestania prób nuklearnych trwało w czwartek tylko 35 minut. Posiedzenie przewodniczył delegat USA, Wadsworth. Sześć delegacji odbył następnie z reprezentantem sekretarza generalnego ONZ rozmowę, której treść nie została ujawniona. Jak podaje agencja Reuters, szef delegacji USA Wadsworth wystąpił w imieniu obu delegacji zachodnich z propozycją przerwania obrad konferencji na okres paru tygodni. Podobno przewodniczący delegacji radzieckiej Carapkin skłania się w zasadzie do tej koncepcji i rozpoczęło omawianie ewentualnego terminu zawieszenia obrad.

Nadal ciepło

Jak podaje PIHM — pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, na południowych krańcach kraju możliwe lokalne przelotne opady lub burze, nad morzem lokalne zamglenia lub mgły. Temperatura maksymalna od ok. 22 st. nad morzem do ok. 30 st. miejscami w głębi kraju. Wiatry słabe, zmienne.

Tysiące turystów zwiedzają „Gniazdo os”

KĘTRZYN (PAP)

Znajdujący się w podkietrzyńskich lasach „Gniazdo os” — hitlerowska główna kwatery z okresu minionej wojny, przyciąga jak magnes turystów. Od maja br., kiedy to „Gniazdo os” udośćpiono zostało zwiedzającym, ściągają tu przeciętnie dziennie 1200 osób, wśród których nie brak cudzoziemców.

Obsługa ruchu turystycznego pozostawia jednak wiele do życzenia. Nie najlepiej oznakowane są drogi wodzące do baterii grubościennych żelazobetonowych bunkrów. PTK oraz miejscowe władze nie zastroczyły się o wybrukowanie dróg.

nie w języku polskim (nie mówiąc już o językach obcych) żadnych informatorów. Odczuwa się też dotkliwie brak lokalu gastronomicznego z prawdziwego zdarzenia, czynny tu niewielki bufet nie jest w stanie obsłużyć wszystkich turystów. Konieczne jest też wybudowanie parkingu dla pojazdów.

Duńskim naukowcom odmówiono wiz wjazdowych do USA

KOPENHAGA (PAP)

Amerkański konsulat w Kopenhadze odmówił wiz wjazdowych do USA profes-

23 SIERPNIA — DZIEŃ LOTNICTWA RADZIECKIEGO

MOSKWA. Prawdziwym deszczem rekordów witały lotnicy radziecy swe tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa, które w roku bieżącym obchodzone będzie w dniu 23 sierpnia.

URUCHOMIENIE PIERWSZEGO OBIEKTU KOMBINATU CELULOZY W BRAILL

BUKARZYST. Uruchomiony został pierwszy obiekt kombinatu celulozy w Braili, w którego budowie obok Rumunów, Czechosłowacji i NRD, uczestniczy również Polska. Oddany do użytku zakład — to fabryka specjalnego kartonu, głównie dla potrzeb przemysłu, m. in. do celów izolacyjnych.

rowi Mogensowi Fogowi, który miał reprezentować stowarzyszenie lekarzy duńskich i inną jeszcze pokrewną organizację zawodową na międzynarodowym kongresie odbywającym się w Chicago. Jednocześnie już po raz drugi odmówiono wizy innemu uczoneму duńskiemu, dr Christianowi Cronie z instytutu medyczno-fizjologicznego przy uniwersytecie w Kopenhadze.

Konsulat amerykański uchylił się od wyjaśnienia przyczyn tej decyzji. Obaj uczeni są podejrzani o sympatie prokomunistyczne, jakkolwiek nie są członkami partii. Prof. Fog był członkiem parlamentu duńskiego w latach 1945—1950.

Duński dziennik niezależny „Information” uważa odmówienie wiz za „całkowicie i beznadziejny nonsens”.



Przewodniczący Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski przyjął bawliwego w Polsce zastępcę sekretarza generalnego ONZ dr R. Bunche. CAF — fot. Wdowiński

Istnieją możliwości zwiększenia naszego eksportu do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP)

Powróciła z Targów w Chicago grupa naszych handlowców, którzy przywieźli całość materiałów, potwierdzających opinię — także prasy amerykańskiej — że pierwszy występ Polski na tych wielkich targach zakończył się sukcesem. Nasze stoiska wyróżniały się doborem eksponatów. Oprawę graficzno-plastyczną dostosowano do wymagań rynku amerykańskiego.

Największe zainteresowanie wzbudziły maszyny i sprzęt inwestycyjny, głównie obrabiarki. Zwiedzający (przez pawilon Polski przejechało ich 70 tysięcy osób dziennie) zdawali często zaskoczenie naszymi aktualnymi możliwościami produkcyjnymi i eksportowymi. Dla przykładu — przedstawiciele centrali handlu zagranicznego „Metalexport” mieli ok. 400 konkretnych zapytań na temat możliwości sprowadzenia z Polski obrabiarek. Najczęściej dotyczyło to automatów tokarskich BPU produkcji fabryki bydgoskiej oraz walcarki produkcyjnej Zakładów im. Nowożyty w Warszawie, które zdaniem businessmenów amerykańskich mogły znaleźć znaczne zastosowanie w średnim przemyśle USA.

Targi w Chicago potwierdziły fakt, że oprócz obrabiarek — również i inne nasze towary, takie jak np. wyroby ceramiczne, kryształ, porcelana, niektóre chemikalia i artykuły spożywcze interesują sfery handlowe USA. Wniosek

Jest z tego prosty: istnieją realne możliwości zwiększenia naszego eksportu do Stanów Zjednoczonych.

W KRAJU wierszach

JUŻ 726 MLN ZŁ NA KONCIE SFBS

WARSZAWA. Jak informuje Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na konta wszystkich wojewódzkich komitetów SFBS do dnia 31 lipca br. wpłynęło 726 mln zł. Kwota ta nie uwzględnia wartości materiałów budowlanych, których nagromadzone na sumę ok. 100 mln zł.

POLSKO-MONGOLSKA UMOWA HANDLOWA

WARSZAWA. Po przeprowadzonych rozmowach między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Mongolii, 29 bm. podpisany został w Warszawie protokół, który reguluje obrót towarami i planuje między obu krajami w 1960 r. podpisany dokument przewiduje zwiększenie wymiany handlowej w stosunku do br.

65 TRAMP SPŁYNĄ NA WODĘ

GDANSK. 20 bm. w Stoczni Gdńskiej spłynął na wodę kolejny 65-ty tramp.

Tramp ten przeznaczony jest dla Związku Radzieckiego.

FINALE SĄDOWE DOMU SCHADZEK „POD WIECZĄ”

WARSZAWA. Już wkrótce przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy stanie s. b. Keinerów i szatniarz ze znanego w stolicy lokalu nocnego „Pod Wieczą”. Słowia nie wszyscy pod zarzutem własniania nierządu i czerpania z tego zysków, 4 osoby odpowiadać będą z więzienia.

RUMUNIA PRZED ŚWIĘTEM 15-LECIA

BUKARZYST. Bukareszt przybiera świąteczny wygląd, przygotowując się do 15 rocznicy Wyzwolenia, przypadającej 23 sierpnia. Miasto jest bogato iluminowane.

RYBACY DALEKOMORSKĄ ZARZUCAJĄ WĘDZISKĄ

GDYNIA. Pierwszy w historii polskiego rybactwa kuter do połowów tuńczyka „Gdy-210” z gdynskiego przedsiębiorstwa „Arkka” dotarł już do Zatoki Biskajskiej i zaczyna pracę na łowiskach.

OTWARCIE WYSTAWY GRAFIKI W REYKJAVIKU

OSŁO. W stolicy Islandii, Reykjaviku otwarta została wystawa grafiki polskiej. Otwarcia dokonał ambasador PRL w Norwegii oraz islandzki minister kultury.

DELEGACJA ROLNICTWA POLSKIEGO W MOSKWIE

MOSKWA. Na zaproszenie radzieckiego Ministerstwa Rolnictwa bawi w Moskwie 60-osobowa delegacja rolnictwa polskiego. Delegacja zapozna się z wystawą osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR, zwiedzi gospodarstwa podmoskiewskie oraz stółce.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI W MARSYLII

PARYŻ. W czwartek rano dwóch zamaskowanych bandytów napało na kasjera wydawnictwa „Le Meridional” — „Le France” i jego pomocnika, którzy podjęli wysiłek w banku sumę 3.600 tys. franków. Bandyci odebrali im w mgleniu oka, pod groźbą rewolweru, teczkę z pieniędzmi, a następnie odiechali bez przeszkód stojącym w pobliżu samochodem.

Jeszcze Jedna tragedia w Tatrach

ZAKOPANE (PAP)

20 bm. w czasie transportu zwłok Zdzisława Dąbrowskiego, który przed rokiem poniósł śmierć pod Międzywieską Przełęczą, ratownicy tatrzańscy usłyszeli w okolicy Zabiegów Mnicha wołanie o pomoc. Wystraszony przez kierownika wyprawy patrol GPR dotarł do młodego taternika Stanisława Bołbińskiego. Poinformował on ratowników, że w czasie forsowania partii skałnej na ciężkiej przełęczy, między Kopą Spadawą a Zabim Szczytem Wyżnym, spadła w przepaść towarzysząca wspólnie wyprawy 17-letnia Teresa Kabala z Łodzi.

Goprowcy podjęli natychmiast akcję ratunkową. Teresę Kabalę znaleziono martwą z rozbitą czaszką. Jak się okazało, stacjonujący się blok granitowy porwał ją w otchłań 60-metrowej przepaści.

Towar jest — ale nie w sklepach

(Inf. w.)

Tematem konferencji, jaka odbyła się w Wydziale Handlu Prez. WRN w Krakowie z udziałem przedstawicieli wszystkich instytucji handlowych, były poważne niedociągnięcia w zaopatrzeniu, które można obecnie zauważyć w wielu miejscowościach naszego województwa. I tak np. przeprowadzona ostatnio przez Wydział Handlu WRN kontrola sklepów wykazała, iż w niedzielnym z nich brak takich towarów, jak drożdże, sery, owoce, jarzyny, mleko, tłuszcze roślinne, masło, konserwy, śledzie a nawet pieczywo. Brak chleba i bułek daje się odczuć szczególnie w dnię przed i poświętne. Niejednokrotnie też sprzedawane jest pieczywo czerstwe.

Wspomniane usterki, to wynik niedbalstwa oraz słabej operatywności służby handlowej zarówno hurtu jak i placówek sprzedaży detalicznej. Jaskrawym przykładem tego jest m. in. następujący fakt: zakłady tuszczowe w Bielsku dostarczały w lipcu do PZGS w Tarnowie tonę margaryny. Margaryna ta nie została rozproszona do poszczególnych placówek GS, a po upływie tzw. okresu gwarancyjnego odbiorca zwrócił ją zakładom w Bielsku.

W wyniku konferencji ustalono, iż kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw

handlowych muszą użyć wszystkich możliwych środków, aby usunąć istniejące obecnie stan rzeczy. Wobec winnych z tego zaopatrzenia placówek sprzedaży w artykule pierwszej potrzeby, zostaną wyciągnięte jak najdalej idące konsekwencje. (s)



Syrenka...

CAF — fot. Uklewski

Nadzieja, irwożne przeczucia, ciekawość

Organ Wall Street o nastrojach w Europie zach. przed rozmowami ZSRR-USA

W obszernej korespondencji z Zurychu „Wall Street Journal” charakteryzuje nastroje Europy zachodniej przed rozmowami „dwóch ołbrzymów” jako mieszankę nadziei, irwożnych przeczucia i ciekawość.

Krótki
ZE ŚWIATA

HERTER WRÓCIŁ DO WASHINGTONU

WASZYNGTON. — W czwartek rano wrócił tu samolotem odratunkowym sekretarz stanu USA Herter, który brał udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich w Santiago de Chile. Wraz z nim przybył posłanek członkowie delegacji USA.

WYCIECZKA

PARLAMENTARZYSTÓW AMERYKAŃSKICH DO MOSKWY

NOWY JORK. — W środę wieczorem odebrał prasy z Paryżu do Moskwy sześciu parlamentarzystów amerykańskich, członków Izby Reprezentantów. Stojący na czele wycieczki przez podkomisję budżetowej Rooney oświadczył, że pragnie oni przekonać się, czy urzędowa w Moskwie wystawa amerykańska „była warta 3.500.000 dolarów, wyasygnowanych przez USA na jej zorganizowanie”.

RUMUNIA WYBUDUJE W INDIACH FABRYKĘ RAFINERII ROPY NAFTOWEJ

BUKARZEST. — W Bukareszcie po zakończeniu rozmów wstępnych podpisano została umowa między Rumunią i Indiami w sprawie wybudowania przez przemysł rumuński w miejscowości Asam wielkiej rafinerii o zdolności przerobu 750 tys. ton ropy naftowej rocznie.

240 KOPALNI BRITYJSKICH MA BYĆ ZAMKNIĘTYCH DO 1965 R.

LONDYN. — Brytyjskie władze węglowe ogłosiły, że zamierzają do 1965 roku zamknąć około 240 — 240 kopalni. Wskutek realizacji zamierzonego kroku straciłoby pracę 50 tysięcy górników brytyjskich.

KARA WIEZIENIA DLA PRZECIWNIAKÓW WOJNY W ALGERII

BERLIN. — Jak donosi z Algierii agencja ADN, sąd wojskowy w Algierii skazał na karę dwóch lat więzienia młodego żołnierza francuskiego Jean Louisa Moritza, który występował przeciwko kontynuowaniu „brudnej wojny” w Algierii.

RZĄD BÓŃSKI ZAKAZUJE SPRZEDAŻY „PSINY” I „KOCINY”

BONN. — Rząd Niemiec zachodnich uchwalili wczoraj projekt ustawy przewidujący karę grzywny a nawet więzienia dla osób trudniących się ubożem psów i kotów oraz sprzedażą mięsa wymienionych zwierząt w celach konsumpcyjnych.

Nasz komentator notuje:

Pomyłka czy metoda?

OD SZEREGU DNI dużo miejsca w prasie zachodniopółnocnej zajmuje sprawa stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Chociaż przebiegają już spekulacje wokół zapropionowania Polsce i Czechosłowacji pakietu o nieagresji, temat Polski na łamach prasy utrzymuje się nadal. Ośrodkiem obecnego zainteresowania stał się udział delegacji bońskiej Bundestagu w mającej się odbyć w dniach od 27 sierpnia do 4 września w Warszawie 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej, z udziałem delegacji 50 krajów.

Początkowo głosy prasy na ten temat były bardzo optymistyczne. Komentatorzy spodziewali się, że właśnie po zupełnym fasku próbnej bomby z pakietem o nieagresji, wizyta bońskich parlamentarzystów przyczyni się do polepszenia stosunków między NRF a Polską, może wytworzyć taką atmosferę, w której możliwe będzie nawiązanie dalszych kontaktów. Wśród tego chóru pojawiały się i głosy sceptycyzmu, widzących w dobrej zachodniopółnocnej delegacji, pierwszą przeszkodę w realizacji takiego zadania. Burza wybuchła jednak dopiero wówczas, gdy „Życie Warszawy” zajęło się bliżej osobami reprezentującymi Bundestagu z ramienia CDU. Właściwie dopiero wówczas zauważono, kto ma przyczynić się do polepszenia stosunków z Polską.

A więc, Hans Krüger, sam przewodniczący Związku Prześwieconych z terenów wschodnich. O jego poglądach politycznych i stosunku do Polski nie ma chyba potrzeby mówić. Dalej, heroldzi zimnej wojny: b. baltycy obywateli, a przez żonę mający dobra w niemieckojęzycznej Polsce —

baron von Manteuffel-Szöge i Karl von und zu Guttenberg, z zawodu milioner, z przekonaniem — nieprzejeźdźny przeciwnik nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Teraz już prasa zachodniopółnocna nie pisze o roli, jaką mogą spełnić ci ludzie dla polepszenia stosunków z Polską. Doradzą im natomiast umiar i dyplomatyczną rezerwę. Nie wiadomo, co pomoże może dyplomacja tym ludziom, w momentach na jakie muszą być przygotowani w Warszawie. Np. w dniu 1 września, w 20 rocznicę najazdu Hitlera na Polskę, obecni na konferencji parlamentarysty 50 krajów, składają będą wieńce w hołdzie poległym i zakatowanym przez hitlerowskiego okupanta. Jak ocenić nam wypadnie udział tych ludzi w takiej manifestacji?

Próbowano już tłumaczyć taki skład delegacji Bundestagu niedopatrznością, pomyłką. My jednak widzimy w tym metodę. Przedmiotem obrad konferencji będzie problem bezpieczeństwa europejskiego. W dyskusji wypłynę na pewno na pierwsze miejsce Plan Rabackiego. Wychodzący z skład delegacji Bundestagu, deputowani SPD, mogliby się wypowiedzieć za jakąś formę disengagement. CDU postanowiło więc dostarczyć przeciwwagi. Jak widzimy, ma ona wystarczający ciężar gatunkowy. Taka beceremonialność dziwi nas, ale też dostarcza nam jeszcze jednego dowodu na to, że w ocenie rewizjonistycznej i odwrotowej polityki Republiki Federalnej kanclerza Adenauera — nie mylimy się.

JAN PELCZARSKI



Uczeni brytyjscy chcą doścignąć w kosmosie Rosjan i Amerykanów

LONDYN (PAP)

„News Chronicle” podaje, że w przyszłym tygodniu zwołują uczeni brytyjscy zamierzają publicznie zbuntować się przeciwko polityce rządu, który ich zdaniem niedostatecznie popiera plany badania przestrzeni kosmicznej.

W przyszłym tygodniu zbiera się w Londynie konferencja Commonwealthu poświęcona problemom podróży kosmicznych. Uczni brytyjscy mają na niej zażądać rozpoczęcia wspólnego dla Commonwealthu programu, który doprowadziłby do „umieszczenia flagi brytyjskiej w kosmosie”.

Z informacji „News Chronicle” wynika, że stanowisko uczonych popierają członkowie załogi przemysłowej lotniczej w Anglii. Obawiają się one, że jeśli brytyjski program badań kosmicznych będzie ograniczony, to najzdolniejsi uczeni angielscy przeniosą się do Stanów Zjednoczonych.

W. Brytania — pisze na zakończenie dziennik — ma

wszystko co potrzeba do wyznaczenia w przestrzeni własnego satelity: doskonałych naukowców, wspaniałe pomysły techniczne, najlepiej w świecie wyposażoną wyrzutnię rakiętową — bazę w Woomera (Australia) — oraz największy w świecie radioteleskop w Jodrell Bank — wszystko z wyjątkiem zgody rządu na prowadzenie prac w tej dziedzinie i przydzielenie odpowiednich funduszy.

Zniesienie unii celnej Tunezja-Francja

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reuters, prezydent Tunezji Bourguiba oświadczył w czwartek, że unia celna Tunezji z Francją „została zniesiona”. Prezydent dodał, że krok ten nie oznacza przerwania łączących się obecnie między obu krajami rokowań gospodarczych i finansowych.

Bourguiba powiedział, że wprowadzone zostaną opłaty celne na towary importowane z Francji, ale zaznaczył, że taryfy zostaną obniżone dopiero o październiku. Tunezja pragnie w ten sposób „zostawić otwarte drzwi” do zawarcia nowego porozumienia handlowego z Francją.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi w USA wciąż niepewna

NOWY JORK (PAP)

Władze stanu Montana oznajmiły w czwartek, że lawina ziemi, która we wtorek zasypała przeszło 100-metrowej długości odcinek doliny rzeki Madison w pobliżu Parku Narodowego Yellowstone, pogrzebała prawdopodobnie aż około 100 osób.

Podczas trzęsienia ziemi (w nocy z poniedziałku na wtorek) w kanion rzeki Madison runęła góra o wysokości 2.400 metrów, zasypując na zawsze obozowisko weekendowe, w którym znajdowała się jeszcze bliżej nieznana liczba osób. Ratownicy wytrwale kopią w zwałach ziemi i skał, którego masę oblicza się na 50 milionów ton, ale szanse odgrzebania zwłok są znikome. „Być

140 naukowców wyjedzie za granicę aby pogłębiać swą wiedzę

WARSZAWA (PAP)

Dzięki stypendiom, przyznanych przez Fundację Forda i Rockefellera na br. — 140 naukowców wyjedzie za granicę, gdzie na uniwersytetach oraz w ośrodkach naukowo-badawczych i klinikach pogłębiać będą swą wiedzę.

Na stypendia Fundacji Forda, które przyznano 100 osobom, wyjadą młodzi naukowcy studiujący nauki ścisłe, przede wszystkim chemię i fizykę, kierunki techniczne, jak architektura, elektrotechnika, górnictwo, a także nauki humanistyczno-społeczne i ekonomię, socjologię, historię. Przebywać oni będą w USA, Kanadzie, Austrii, Belgii, Francji, Holandii, NRF, Szwajcarii, Szwecji i Włoszech. Pobyt ich trwać będzie — w zależności od charakteru studiów — od 3 do 12 miesięcy.

Warto dodać, że w ciągu dwóch ostatnich lat na stypendia przyznane przez Fundację Forda, wyjechały za granicę 153 osoby.

„L'Echo d'Alger” pisze:

Wojska francuskie w Algierii używają napalmu

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z opublikowanego w Kairze komunikatu dowództwa Algierskiej Armii Wyzwoleńczej, w dniach 9 i 10 bm. miało miejsce ogólnie 29 poważnych starć między wojskami francuskimi a powstańcami. W czasie tych walk zginęło 394 francuskich żołnierzy i oficerów oraz 297 oddziałów rany. W tym samym czasie powstańcy zniszczyli 19 francuskich samochodów pancernych. Oddziały FWN dokonały szeregu udanych ataków na kwatery francuskich oddziałów kolonialnych.

W związku ze wzrostem oporu ludności algierskiej przeciwko władzy kolonialnej, władze francuskie stosują w Algierii coraz bardziej brutalne metody. Według doniesień prasy francuskiej w licznych obozach koncentracyjnych przebywa przeszło milion Algierczyków. Tysiące z nich ulegają codziennie z głodu, oddziały francuskie równają z ziemią całe wioski i mordują ich mieszkańców.

Paryski „L'Express”, powołując się na sprawozdania nacjonalnych świadków donosi, że operacja wojsk francuskich przeprowadzona w dniu 14 lipca br. w okręgu Bone w północno-wschodniej Algierii pociągnęła za sobą liczne ofiary spośród ludności cywilnej.

Dziennik zwraca uwagę na następujące fakty: w dniu 16 lipca mieszkańcy B. (jednej z wiosek w departamencie Médén) zostali ściągnięci na wielki plac targowy, gdzie musieli przyglądać się egzekucji 10 patriotów. W miejscowości L. powieszono publicznie w dniu 22 lipca trzech Algierczyków i ciała ich wystawiono przez 48 godzin na widok publiczny. W dniu 20 lipca w miejscowości T. powieszono bez sądu pięciu Algierczyków w obecności przeszło 30 mieszkańców wioski.

Sprawozdawca dziennika „L'Echo d'Alger” donosi, że wojska francuskie w Kabylach używają napalmu. Dziennikarze dokonali licznych zdjęć płonących wiosek. Władze zabroniły następnie publikowania tych zdjęć.

„Lista faktów jest długa” — stwierdza „L'Express”, podkreślając, że fakty te znane są także rządowi premiera Debre.

Antykomunistyczny proces w ZRA

MOSKWA (PAP)

Czwartkową „Prawda” za miesiąc własną informację o antykomunistycznym procesie sądowym w Zjednoczonej Republice Arabskiej.

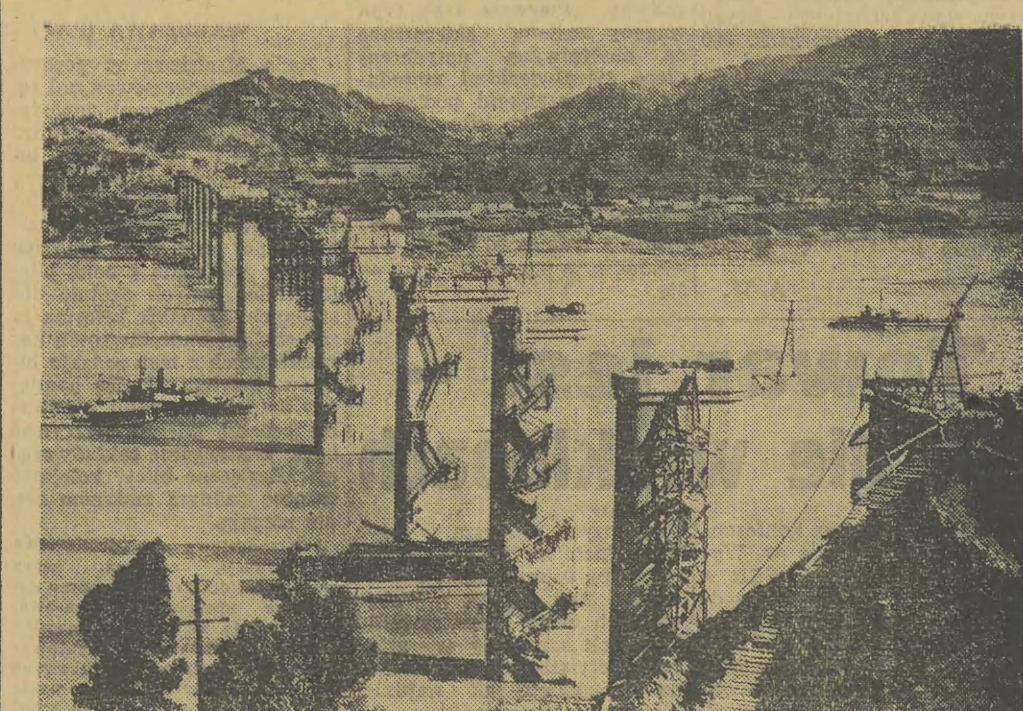
„Prawda” powołując się na doniesienia kairskiego korespondenta agencji Reutersa, pisze, iż 15 bm. w Aleksandrii w wyższym sądzie do spraw bezpieczeństwa państwowego rozpoczął się proces przed sądem wojskowym, w którym 64 obywateli ZRA oskarżonych jest o przynależność do Komunistycznej Partii Egiptu a także „o próby obalenia reżimu prezydenta Nassera”. Wśród oskarżonych znajdują się robotnicy, urzędnicy, studenci, dziennikarze i przedstawiciele postępowej inteligencji egipskiej, w tym również profesor wydziału prawa Uniwersytetu Aleksandryjskiego Morsi El-Hadad, którego — jak podaje korespondent Reutersa — uważa się za jedną z głównych figur tego procesu.

W kołach dziennikarskich Kairu zwracają uwagę na związek między obecnym procesem a rodmuchiwaniem w ZRA przez koła reakcyjne kampanię antykomunistyczną.

Strauss i Ruge obserwują manewry floty USA

RZYM (PAP)

Zachodniopółnocni ministrowie obrony Strauss oraz inspektor generalny marynarki NRF wiceadmirał Ruge, przybyli w czwartek samolotem do Neapolu. Mają oni obserwować manewry okrętów floty USA na Morzu Śródziemnym.



Z BUDOWY MOSTU NA RZECIE JANGTSE

Widok zakończonej budowy filarów mostu.

FOT — CAF

Zwycięstwo proangielskiej koalicji na Malajach

DELHI (PAP)

W Federacji Malajskiej odbyły się pierwsze w historii tego kraju wybory powszechne. Zwycięstwo odniosła proangielska koalicja rządowa, na czele której stał były premier Malajów Rahman. Koalicja rządowa zdobyła według pierwszych niepełnych danych 68 miejsc. Partie opozycyjne 28. Front socjalistyczny zdobył 7 mandatów, prawicowa partia Islamska 11, a partia postępową — 4. Trzy mandaty zdobyli niezależni. Partia Komunistyczna, która znajduje się w podziemiu, nie uczestniczyła w wyborach.

Nowy numer „Polityki”

„O Turoszowie zachodni eksperci wiedzą więcej niż nasi w kraju. Wszyscy oni wyrażają niekłamany podziw i uznanie dla tak wspaniałego przedsięwzięcia... a jednak hasło — zielona droga dla Turoszowa! — pozostaje niestety pustym sloganem — oto fragment reportażu z budowy Turoszowa popularnie zwanej Golem zamieszkanego w ostatnim numerze tygodnika „Polityka”.

„New York Times”, „Washington Post”, „Chicago Daily News” i inne gazety oinwazi Hitlera na Polskę. — Tygodnik „Polityka” przynosi obszerny przegląd prasy amerykańskiej z pierwszych dni września 1939 roku.

Prektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunt Kraczkiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i naukowcy dy-

skutują z przedstawicielem „Polityki” o zastrzeżeniach, które budzi obecny sposób selekcji kandydatów na wyższe uczelnie.

W sprawach polityki międzynarodowej znajdujemy m. in. artykuły o Francuskiej Partii Socjalistycznej Guy Molleta, o Republice Irackiej oraz własny reportaż z Chin.

Obszerna recenzja Zygmunta Kałużyńskiego z filmu „Baza ludzi umarłych” otwiera artykuły o tematyce kulturalnej, gdzie znajdujemy omówienie pierwszej encykliki Jana XXIII, programu warszawskiej telewizji itd.

W dziale wspomnień Stanisław Wroński przypomina powstanie w Słowacji z 1944 roku. Prócz tego jak zwykle artykuły o tematyce społecznej oraz stałe rubryki „Profil”, „Obyczaje bez polityki”, „Misiurka” i inne.

CIKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Na zdjęciu: A to gratka. Nagrodę w konkursie czystości we Francji stanowią wyjazd do Belgii i Holandii.

Oto 13 laureatów przybyło do Brukseli, by następnie udać się do Amsterdamu.

FOT — CAF

Krynica ma swoją „miss”

Poranny koncert orkiestry uległ pewnemu opóźnieniu ale wystawa „Krynica w obrazach kuracjuszy” cieszyła się zasłużonym zainteresowaniem. Po południu pogoda poprawiła się i na te barwne dekoracje na deptaku odbył się koncert orkiestry zdrowiej i chóru „ECHO”, który zebrał zasłużone oklaski. Wieczorem, niestety, zaczął padać deszcz. Nie przeszkodziło to wcale kuracjom i mieszkańcom Krynicy, którzy już o 18-tej zgromadzili się na deptaku. O 19.30 było już ponad 10.000 osób, oczekujących mimo deszczu na zabawę i wybory „MISS KRYNICA”.

Została nią wybrana 17-letnia Ewa Grądzik.

RAD

OFIARY POWODZI I BURZ W JUGOSŁAWII

BELGRAD. — Podczas burzy i powodzi, jakie nawiedziły ostatnio Jugosławię 5 osoby poniosły śmierć, w tym dwie od uderzenia pioruna, a jedna utonęła w wzburzonej wodzie.

Rolnictwo jest zawodem

Napotkany na podtarnowskiej drodze chłopak, tłumaczył dlaczego zapisał się do Szkoły Mechanizacji Rolnictwa.

— To jest taka szkoła, po której praca murwana. Ma się dyplom mechanika prądu z prądami i gdy trzeba, jest się agronomem lub mechanikiem czy szoferem. Nawet przemysł chętnie sięga po absolwentów tych szkół...

Potwierdzenia tych słów szukałem w wadowickiej Radocy. Tak jest, to jest szkoła, na absolwentów której rzeczywiście wieś czeka. Obok przedmiotów rolniczych, połączonych zresztą na miejscu z praktyką, każdy z uczniów zapoznaje się teoretycznie i praktycznie z mechaniką, stolarstwem, ślusarstwem i kowalstwem, poznaje pracę różnych modeli maszyn rolniczych, uczy się obsługiwać maszyny typowe.

Ktoś może zapytać, czy nie za dużo tych grzybów w barszcz. Życie wykazało, że są one jednak na cenę złota. Zapytany zresztą o to rolników.

Mówią chłopcy z Muniakowic (pow. Miechów):

— Niech krew zaleje takie porządki. Poślą szczeniaka na parę tygodni kursu, nauczy się „to to” prowadzić traktor i już go posyłają do żniwa z maszynami. Odkrycia się jakś śrubka przy żniwiarce i — już po robocie. Sam nie umie, czeka dwa dni na pogotowie techniczne. Kosą bym dużo wcześniej zrobić i nerwów oszczędzić. Nie nie będzie z tej mechanizacji, jak nie posłemy swojego chłopca na dobre przeszkolenie.

Chłopcy z Piotrowic (pow. O. święcim):

— Eee, mamy tu cennyabytek we wsi. O kółkowym traktorze myśleliśmy już dwa lata temu, ale w tym samym czasie upatrzyliśmy traktorzysty „swojego chłopa”. Pojechaliśmy do Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Radocy Felka Pamule. Chłopak pojechaliśmy, z gospodarskim zacięciem, no i swój. Jakżeśmy mu załatwili stypendium, to było wiadomo, że wróci na statek do Piotrowic. O, to właśnie on na „Zetorze”. Wczoraj wiozł, a dziś wyjechał do podorywek. Do niego nie trzeba już agronoma ani gospodarza. Wie co, jak i kiedy trzeba w polu robić.

Nie wiem, gdzie uczył się traktorzysta przysłany na żniwa do Muniakowic. Pewno niewiele się uczył i poza jazdą nie zna się na maszynach. Taka mechanizacja rzeczywiście nie może się chłopcom podobać. Ciągłe psoczenie na jakość maszyn miało swoje źródła i w tym, że wychodzili one na chłopskie łany nie zawsze kierowane ręką dobrego fachowca. Nie maszyny były wtedy winne przestojom.

Tak się jednak złożyło, że jakoś szybko i praktycznie pojechali do rolnicy, kółka rolnicze, GS-y, rady narodowe, a kurat w nie typowo rolniczych powiatach. Daresmnie szukałem posród sporego grona uczniów w Radocy synów miechowskiej lub proszowieckiej ziemi. Byli natomiast, opatrzni w stypendia macierzystych GS i kółek rolniczych, ci ze skalkulowanych pagórków, rozdrobnionych i uprzemysłowionych Oświęcimia oraz z Wadowic.

W wadowickim Wleprzu trwają jeszcze spory: jeden czy dwa traktory; będzie czy nie będzie tych 25 proc. udziałów własnych? Co do jednego tylko chłopcy nie mają wątpliwości: swój czy obcy traktorzysta. Posłali już do Radocy Mieczysława Ogłęga. Nim ukończy szkołę, we wsi będą już traktory. W rejonie Kalwarii — posłano siedmiu uczniów, a GS ufundowała tyleż stypendiów. Podobnie postąpiły i inne wadowickie rejonowe. Synowie tych wsi na pewno wyrodo do swych zagrod. Wejdą w służbę gromady, która zapewniła im warunki nauki, a dziś wychodzi naprzeciw ze stałym warsztatem pracy.

— Radoca jest oczkiem w głowie powiatu. Okazują nam dużo życzliwości w KP i w Powiatowej Radzie. PZGS przeznaczył 20.000 zł na stypendia, a szkołę ufundował telewizor. Napiszcie o tym, że wieś wadowicka zabezpiecza się sama w fachowców i stwarza im dobre warunki nauki, torując równocześnie drogę powrotną na wieś — prosi kłami, restauracjami, w Lasu Wolskim itp. Zadaje sobie niecierpliwie pytanie: czy te samochody służą do wożenia i odwożenia pracowników z domu i do domu, do kawiarni, knajp, na plac po zakupy, na wycieczkę z rzekoma delegacją, czy też winny być używane tylko do celów ściśle służbowych.

Uważam, że już najwyższy czas położyć temu kres, wydać jak najbardziej rygorystyczne zarządzenia. Każdy wóz osobowy należący do państwa, czy też wsi, winny być używany tylko do celów ściśle służbowych. Każdą osobę osobową należałoby opatrzyć napisem na drzwiach, z którego można by się dowiedzieć do jakiej instytucji należy.

Dowózne do pracy stanowić winno tylko przemysłowy wyjątek. Jeżeli natomiast pracownik chce korzystać z pojazdu dla celów osobistych, to należy mu zezwolić jedynie za opłatą, po cenie kosztów własnych, która waha się w granicach od 1,50 do 2,00 zł za kilometr.

Piszę na ten temat, bo przysłowiowa krew, człowieka zalewa, kiedy widzi, jak się mamuje mienie społeczne. Cóż z tego, że ten czy inny będzie oszczędzał — skoro dziesiątki to niszczy. Częstsze kontrole pojazdów mechanicznych, w tym również samochodów osobowych, przez służbę MO, byłoby co najmniej pożądane jeśli nie konieczne.

FR. GROTOŃSKI
Tarnów

Pod uwagami Czytelnika podpisujemy się. Wyścigający zaobserwować ruch samochodowy np. w niedzielę, na trasie Krynica-Kraków, Setki samochodów ze znakami „F” i „A” wraca z dwudniowych, świątecznych „delegacji”. Chętnie zamierzaliśmy również — opinia Komendy Wojewódzkiej MO — w tej sprawie.

nie dokonają przeobrażeń. W sukurs im wychodzą muszki rolnicy. Potrzeby takiej zwyczajnie jednak nie odczuwają ci, którzy rolnictwa tylko od ojców się uczyli.

Tak rolnictwo jest zawodem, a zawodu trzeba się uczyć. Czekają więc Radocza — dziś już kompleks szkół (szkoła rolnicza, szkoła żeńska gospodarstwa wiejskiego, ośrodek szkolenia traktorzystów), czeka Zbysław Góra, Czernichów, Gumniska, Wojnicz i tyle innych szkół.

Czekają również i wieś na światłach, postawach, o szerokich horyzontach rolników.

T. LESNIAK

ŁOPATA — problem XX wieku?

Nie precyzyjne, zautomatyzowane urządzenia, nie wielkie statki, nawet nie elektronowe mogą stanowić dziś najtrudniejszy problem produkcyjny naszego przemysłu. Takie np. maszyny matematyczne produkujemy od dawna w kraju i to coraz doskonalsze. Nie potrafi natomiast przemysł wyprodukować w roku pańskim 1959 łopaty. Ja naprawdę się nie pomyliłem, chodzi o łopatę, o to proste narzędzie, które służy do kopania. Ścisłe mówiąc chodzi o łopatę drenarską.

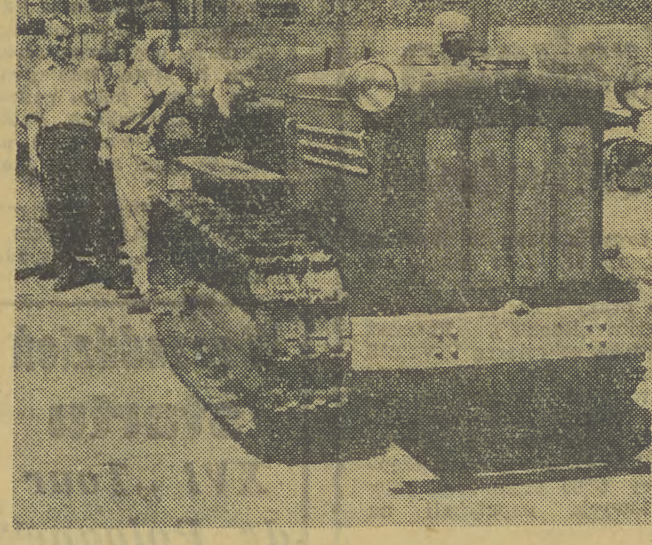
Kilka dni temu z Tarnowa nadszedł do Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Krakowie alarmujący meldunek, że w powiecie tam grozi przerwanie robót drenarskich z powodu braku... łopat. Obawiam się, że podobne rozpaczliwe meldunki zaczęły niedługo nadchodzić i z innych powiatów. Ekipy melioracyjne w terenie posługują się bowiem albo narzędziami z czasów przedwojennych, albo też łopatami zdobytymi drogą legalną „szabru”. Otrą, wsiada któryś z pracowników przedsiębiorstwa melioracyjnego w pociąg i jedzie w kraj po proszalszym, usiłując coś nieco wytargować od zasobniejszych posiadaczy narzędzi, które zniknęły z produkcji.

Tragicznie to paradyks. Pusty śmiech ogarnia, kiedy słyszy się o namaszczonym wypowiedzianym zdaniu o technologicznej produkcji łopat, o problemie materiałowym w jej procesie wytwórczym, o niezbędnych agregatach itp.

Na jednym ze zjazdów rolniczych delegat z naszego województwa demonstrował przybyłym działaczom łopatę, która po jednorazowym włożeniu w grunt zwiniała się natychmiast wzdłużnie w trąbkę. Dawno to jednak czasy, bo dziś trudno nawet o łopatę zdolną do elastycznych łamańców.

A ona śpi i śpi...

Jeśli ma w kraju zakładu — producenta łopat drenarskich. Swego czasu zgłaszała gotowość rozpoczęcia produkcji łopat spółdzielcy ze Sułkowiec. Obiecywali, że mogą dostarczyć około 14 tys. łopat rocznie. Uznano jednak, że byłoby bardzo niewłaściwie zlecać tak dużej produkcji zakładowi spółdzielczemu. Za odmowną decyzją absolutnie zresztą nie przeszkodziła, aby nieco później ulokować w



Zakłady Mechaniczne w Gorzowie produkują traktory do prac ciężkich typu „Mazur”.

Na zdjęciu: Dyr. zakładów Jan Kocot, kierownik montażu inż. Władysław Mazurek i inżynier montażu Zbigniew Kłona przy nowo wyprodukowanym traktorze „Mazur”.

Fot. CAF

Rewelacyjne odkrycia archeologów

Prowadzone przez archeologów prace nad zbadaaniem epoki powstania naszej państwowości budzą zrozumiałe zainteresowanie w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia. Jak przedstawiają się wyniki tych badań — z pytaniem takim zwróciliśmy się do prof. Kazimierza Majewskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Ponieważ niewiele dokrmitów pisanych zachowało się z tego okresu — mówi prof. K. Majewski — trzeba było sięgnąć do najbardziej niezawodnego i wiarygodnego źródła, jakim jest ziemia. Systematyczne badania nad początkami państwa polskiego trwały już od 10 lat. O ich rozmachu świadczy fakt, iż tylko w br. Instytut Historii Kultury Materialnej prowadził wykopaliska na 37 stanowiskach archeologicznych. Bierzemy w nich udział ok. 100 naukowców. Staramy się znaleźć odpowiedź na pytanie, interesujące nie tylko naukowców: Jaka była Polska w wieku IX i X, tj. w czasach, kiedy zaczął powstawać jej organizm państwowy?

Na podstawie uzyskanych materiałów można już dziś stwierdzić, jak błędne były przekonania niektórych badaczy, jakoby dopiero w połowie X wieku ziemia nasza zaczęła rozwijać się pod względem cywilizacyjnym. Obalono też twierdzenie, iż osadnictwo typu miejskiego zaczęło się kształtować w Polsce dopiero w czasach kolonizacji niemieckiej. Kultura materialna polskich miast w początkach X wieku nie była wcale niższa niż na zachodzie Europy. O ożywionych stosunkach handlowych z ludami sąsiednimi świadczą liczne wyroby importowane i monety. W Wiślicy dokonano ostatnio rewelacyjnego odkrycia śladów boguownictwa romańskiego, jak się wydaje, z początków X wieku. Fragmenty urządzeń portowych i wyrobów szklanych z tego okresu świadczą o zainteresowaniu naszych przodków sprawami morza. W Igołomii K. Krakowa odkryto ożreż przemysłowy z II-V w. z piecami hutniczymi. Odnalezione tam piece garnarskie świadczą o stosowaniu techniki produkcyjnej, typowej dla ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego.

Fragmencie dokładnie przedsięwzięte prace nad zbadaaniem epoki powstania naszej państwowości budzą zrozumiałe zainteresowanie w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia. Jak przedstawiają się wyniki tych badań — z pytaniem takim zwróciliśmy się do prof. Kazimierza Majewskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Na podstawie uzyskanych materiałów można już dziś stwierdzić, jak błędne były przekonania niektórych badaczy, jakoby dopiero w połowie X wieku ziemia nasza zaczęła rozwijać się pod względem cywilizacyjnym. Obalono też twierdzenie, iż osadnictwo typu miejskiego zaczęło się kształtować w Polsce dopiero w czasach kolonizacji niemieckiej. Kultura materialna polskich miast w początkach X wieku nie była wcale niższa niż na zachodzie Europy. O ożywionych stosunkach handlowych z ludami sąsiednimi świadczą liczne wyroby importowane i monety. W Wiślicy dokonano ostatnio rewelacyjnego odkrycia śladów boguownictwa romańskiego, jak się wydaje, z początków X wieku. Fragmenty urządzeń portowych i wyrobów szklanych z tego okresu świadczą o zainteresowaniu naszych przodków sprawami morza. W Igołomii K. Krakowa odkryto ożreż przemysłowy z II-V w. z piecami hutniczymi. Odnalezione tam piece garnarskie świadczą o stosowaniu techniki produkcyjnej, typowej dla ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego.

Historia drewnianych widel

Swego czasu na jednej z narań w stolicy, wręczono kierownikom przemysłu ciężkiego oryginalny upominek w postaci drewnianych widel, które wówczas coraz powszechniej zastępowały w wsi wędziki. Wtedy, jako że tych metalowych widel było mało, upominek poszukiwano na tymczasowo — problem widel już nie istnieje. Okazało się, że braki w zaopatrzeniu w widły były rezultatem zwykłego wygodnictwa. Identyfikacja jest, zdaje się, że z łopatami.

Nie namawiam do przestawienia na taką produkcję kłóregoś z wielkich obiektów np. Hutny im. Lenina, lecz myślę po prostu o wytwarzaniu łopat w ramach tzw. produkcji ubocznej, wykorzystując pozostałości produkcyjne w przeróbce stali. Uboczną produkcję łopat można chyba bez trudu uruchomić w każdej hucie i w prawie każdym zakładzie przeróbki hutniczej.

Wiem, że minister Franciszek Wąsik ma tysiące spraw na głowie, zwłaszcza, że resort przemysłu ciężkiego objął dopiero niedawna. Wiem, że obrabiarki, statki przeróżne skomplikowane urządzenia to zagadnienia wielkiej rangi. Ale łopata też się liczy. W tej chwili liczy się na wagę złota.

Andrzej WOŹNIAK

CIEMNOŚCI w Białym Miasteczku

Swego czasu Jerzy Bandrowski — młody, słynny brat słynnego Juliusza — napisał powieść, której akcja toczy się w małym, sennym miasteczku, położonym na prawym brzegu Dunaju, w pobliżu ruin zamku melsztyńskiego, czyli po prostu w Zakliczynie. Szczegółów owej powieści nie pamiętam, zostało mi jednak z tej dawnej lektury wspomnienie jakiegoś niezwykłego spokoju, odwieczności „od świata”, marazmu...

A jak wygląda to dzisiaj? — Zakliczyn jest nadal spokojnym, „białym miasteczkiem”, położonym na uboczu wielkich szlaków komunikacyjnych; miasteczkiem sennym, bez przemysłu, bez dobrych dróg.

Był to przecież niegdyś silny, tętniący życiem ośrodek postępowej myśli filozoficznej i społecznej — odległe o 2 km Lusławice — siedziba słynnego przywódcy polskich arian — Faustusa Socyna. Koryztał on z opieki swego zwolennika, Achacego Taszyckiego. Po śmierci (w roku 1604) został pochowany w ogrodzie przy zborze. Zwiolki Socyna wrzucili do Dunaju chłopcy łusławscy, którzy uważali, że „heretyk” w ich wsi jest powodem długotrwałej suszy. Tak oto zakończyła się krótkotrwała świetność Lusławic i Zakliczyna. Pamiętka tych czasów jest obecnie skromne „muzeum arianskie”, urządzone przez dr. Tadeusza Przytkowskiego w salach łusławskich dworców.

Biały dworek szczycił się ponadto kilkakrotnym pobylem Jacka Malczewskiego.

A więc tradycje kulturalne wcale, wcale... Tymczasem przewodniczący GRN, Franciszek Piękos informuje, że jedyną zakliczyńską kinę „Melodyj” wyświetla filmy tylko w niedzielę. Wiele obywateli Zakliczyna odchodzi od kasy kina mieszczącej tylko 150 ludzi. Dwa seanse na tydzień — to stanowczo za mało nawet dla miasteczka liczącego 800 mieszkańców!

Z teatrem jest tu jeszcze bardziej krócho, niż z kinem. Ostatni raz pojawił się w Zakliczynie amatorski, rzecz jasna, zespół teatralny — w kwietniu tego roku!

Największą chyba bolączką życia kulturalnego w Zakliczynie jest — według tw. Eugeniusza Kukulskiego, sekretarza tutejszego komitetu PZPR — brak świetlicy. Wprawdzie była kiedyś, ale została zbyt pochopnie zlikwidowana. Została jej wyposażeń, w szafach tutejszej GS. A lokalni nadający się na świetlice w miasteczku nie brak. Trzeba tylko chcieć! Inaczej nie wiadomo, jak długo jeszcze wyposażenie świetlicy będzie pokrywać się pyłem. Brak świetlic uniemożliwia członkom miejscowego ZMS odbywanie zebrań i spotkań. Zresztą, nie tylko ZMS.

— Halo Brzesko! Nie zapominajcie o południowych rubieżach swojego powiatu, zwłaszcza, że Zakliczyn może stać się poważnym ośrodkiem wczasowym i turystycznym — co nie pozostałoby bez wpływu także na jego rozwój kulturalny!

A czytelnictwo w Zakliczynie? Dzięki wysiłkom kierownika Biblioteki Gromadzkiej, Zofii Pyrek, liczba posiadanych książek doszła ostatnio do 2.642. Lokalną bibliotekę utworzone nadzwyczaj estetycznie, wszędzie znać rękę prawdziwego miłośnika książek. Każdy kącik wykorzystano na propagandę czytelnictwa. Efekty — 300 czytelników na 800 mieszkańców miasteczka. To wynik nie byłby jakimś Dobrze też pracują punkty biblioteczne w pobliskich Lusławicach, Fałcisławie, Wróblewicach itd.

Z wielu rozmów przeprowadzonych na terenie Zakliczyna, Lusławic, Kończyc, Fałcisławie itd., wyniosłem wrażenie, że ludność tutejsza z radością powitałaby powrót do zaniebanej od dawna praktyki organizowania spotkań pisarzy z czytelnikami.

Podajemy tu pod rozprawę Zarządowi Związku Literatów Polskich w Krakowie. Teren jest chętny i chłonny. Teren czeka...

Nowości literatury współczesnej nigdy nie leżą na półkach biblioteki. To dobrze. Niestety nie leżą także na półkach zapasy wódki w tutejszej gospodzie GS!

Program rozwoju gospodarczego ziemi zakliczyńskiej, nakreślony przez FJN w odpowiedzi na apel III Zjazdu PZPR, przewiduje m. in. poprawę złego stanu dróg w rejonie Zakliczyna oraz poprawę stanu elektryfikacji. Te dwie sprawy łączą się z zagadnieniami kulturalnymi. Zła droga i brak prądu elektrycznego — to „najlepsze” zapory dla kultury...

Po złotych drogach nie przyjadą do Zakliczyna autokary. Wędrownych zespołów teatralnych, zielej drogi bóg się nawet prelegencji TWP...

Nie wiem, co się stało z autorem powieści o „Białym Miasteczku” — Jerzym Bandrowskim. Wiem natomiast, że od czasu kiedy powieść została napisana, Zakliczyn nadal zajmuje pozycję marginalną — i zapomnianą. A zaśluguje na to, aby o nim nie zapominać. Leży przecież tak niedaleko od Krakowa...

Stanisław PAGACZEWSKI
Wydział Rolnictwa i Leśnictwa

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.

ZOFIA KANIA OWCZARY 39, POW. KRAKÓW. Wyczerpujących informacji w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych na budownictwo indywidualne, udzielił Wam Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.

ZOFIA KANIA OWCZARY 39, POW. KRAKÓW. Wyczerpujących informacji w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych na budownictwo indywidualne, udzielił Wam Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.

ZOFIA KANIA OWCZARY 39, POW. KRAKÓW. Wyczerpujących informacji w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych na budownictwo indywidualne, udzielił Wam Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.

ZOFIA KANIA OWCZARY 39, POW. KRAKÓW. Wyczerpujących informacji w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych na budownictwo indywidualne, udzielił Wam Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.

ZOFIA KANIA OWCZARY 39, POW. KRAKÓW. Wyczerpujących informacji w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych na budownictwo indywidualne, udzielił Wam Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

BRONISŁAW BALIKOWSKI, KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIECKA 15/1. Sprawa zainteresowania Prezydium DRN Zwierzyniec. Szczęśliwie, że tym razem doczekacie się decyzji.

MARIA SUCHANEK, CIĘCINA POW. ŻYWIEC. Doskonale rozumiemy Waszą gorącą i roztępię. Aby uregulować należności sprawy, należy zwrócić się do Sądu Powiatowego w Żywcu z prośbą o ustalenie prawa własności do masy spadkowej po zmarłym mężu.

STANISŁAW WĄTROBA TU-CHÓW DŁUGA 23. Jesteśmy w posiadaniu obszernego wyjaśnienia Zakładu Energetycznego — Tarnów, Poinformujcie nas czy treść pisma zadowala Was w pełni.



LISTY... LISTY...

Rencisci proszą o głos...

Wróć jeszcze do Waszego artykułu „Stary człowiek”. W sprawie jego warunków bytowych wypowiedzieli się dotychczas na łamach Waszego pisma redaktor oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Niestety brak wypowiedzi osób najważniejszych, ludzi którzy znają najlepiej ten problem, a nieraz odczuwają go boleśnie. Mam na myśli samych „starych ludzi”. Gdyby redakcja dopuściła do głosu starych ludzi w tym i emerytów — nauczycieli, którzy po 30 i 40 latach ofiarnej pracy otrzymują skromne, aże nader skromne renty starcze. To chyba nie grozi ani prawdziwie, ani postępowo a tym bardziej socjalizmowi.

JAN JANCZYK
Zawoja 2, pow. Sucha

W artykule redakcyjnym „Stary człowiek” staraliśmy się ustosunkować krytycznie do niektórych problemów, związanych z polityką Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z zakresu opieki nad starymi ludźmi. Wyjaśnienie Ministerstwa zawierało szereg danych, pozwalających orientować się w ogólnych tendencjach resortu. Jest rzecz jasna, że poglądy, na te sprawy jest więcej, co ostatecznie nie grozi prawdziwie ani postępowi, ani socjalizmowi. Jeśli macie ochotę zamajomć nas z Waszym poglądem — prosimy bardzo.

Czytelnicy radzą

W związku z prośbą redakcji odnośnie uwag co do numeru „Gazety Krakowskiej”, przesyłam swoje skromne uwagi. Wydaje się, że w sobotnio-niedzielnym numerze winno się znaleźć miejsce na:

● trochę więcej publicystyki z zakresu astronautyki i astronomii

● tak zwane „psycho-zabawy”, które już zamieszcza „Przekrój” i „Zdążeńia”: to kształci nie mniej od krzyżówek,

● więcej artykułów na temat stosunków między ludźmi. Chodzi o to, aby opinia społeczna mogła się poznawać z różnymi przejawami złego współżycia, i odpowiednio, w swoim sumieniu je rozsądzać.

● krótkie wywiady z pracownikami, robotnikami z zakładów pracy, dotyczącej ich pracy zawodowej, zapatrywania na aktualne zagadnienia itp. Proponuję również, aby niektóre ważne problemy naszego życia przedyskutowywać wspólnie z Czytelnikami, na łamach „Gazety”.

Informacja z dziedziny zagadnień politycznych jest moim zdaniem w „Gazecie” dobrze postawiona. Jej cechy to przede wszystkim aktualność i dobre, ciekawe

Ciekawostki ze świata



Tak wyglądały wigwamy Indianie z skór wołu, napiętych na stożkowane ustawione pale. Namiot, który widzimy na zdjęciu, został zrekonstruowany niedawno z inicjatywy historyka Lloyda Aelsora (po lewej) z Parku Narodowego Pisonego (stan Minnesota). Drugi podobny wigwam znajduje się w Smithsonian Institution w Waszyngtonie.

Fot. CAF



Badania paleontologiczne w podziemiach twierdzy w Kłodzku dobiegają końca. Po dokładnym rozpoznaniu zbiornika wody w podziemiach zostaną ustalone środki zabezpieczające usuwanie się gruntu pod śródmieściem Kłodzka. Na zdjęciu: Jerzy Bieniaszewski w podziemiach.

NASZE MIASTO



Delegaci Krakowa mówią o Festiwalu

— Festiwal w Wiedniu był organizowany w zupełnie innych warunkach niż poprzednie, np. te, które odbyły się w Warszawie, czy Moskwie — oświadczyła w wstępie podczas spotkania z przedstawicielami prasy i radia, delegatka Krakowa Zofia Robak (pracowniczka „Ruchu”). Również z wypowiedzi Wilhelma Piwowarczaka sekretarza KWZMS i Zbigniewa Sikory przewodniczącego Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, wynikało, iż zarówno gospodarze Festiwalu — Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej, jak i przybyli do Wiednia delegaci w liczbie

18.364 ze 112 krajów reprezentujących 1400 organizacji młodzieżowych, napotykali na wiele trudności.

I tak np. austriackie Ministerstwo Oświaty nie oddało na kwatery dla przybyłej młodzieży budynków szkolnych. Delegaci z krajów naddunajskich musieli więc mieszkać na statkach, które przylatywały do Wiednia. Innym za mieszkanie służyły namioty. Wrogowie postępu, braterstwa i pokoju, przeciwnicy zjednoczenia się w imię braterstwa młodzieży całego świata nie szczędziły wysiłków, aby odciągnąć społeczeństwo Wiednia od udziału w Festiwalu. Uruchomiono szereg punktów szarańczy propagandowej antyfestiwalowej. Miścisłowa prasa z wyjątkiem „Volksstimme” nie pisała nie o Festiwalu, radio wiedeńskie ograniczyło się do lakonicznych komunikatów. A mimo to...

W uroczystym otwarciu na stadion wiedeński wzięło, obok delegatów, udział przeszło 80 tys. osób, tj. tyle, ile ów obiekt mógł pomieścić. Gorące manifestowano na cześć młodych, przybyłych ze wszystkich stron świata. W wielu spotkaniach, w prywatnych rozmowach z delegatami krajów demokracji ludowej, mieszkańcy Wiednia dowiadywali się, jak faktycznie żyją ludzie zza tzw. „żelaznej kurtyny”, przynajmniej niejednokrotnie szersze, iż mało dotąd wiedzieli o naszym życiu. Delegacja polska na Festiwal uczestniczyła w 23 spotkaniach międzynarodowych.

Festiwal, mimo trudnych warunków, w jakich się odbywał, stanowił jeszcze jeden krok na drodze zbliżenia między młodzieżą.

Dziś o godz. 19.30 odbędzie się w Klubie przy ul. Sławkowskiej 30 Wiosna Folkloru Żydowskiego w wykonaniu wybitnych artystów, gości ze Stanów Zjednoczonych — Sybil i Natana Samara.

Po wypaleniu papierosa... zgasi go dokładnie — możesz spowodować pożar

przyszość: „Groty Agotek” — 16, „Tajemniczy wrak” (NRD, od 12 lat) — 17, „Panna Julia” — 19, SEINKS — letnie (Park Młodocisty), „Popiół i diament” (polski, od 13 lat) — 20.30, CHEMIK: „Polski” (czeski, od 18 lat) — 19, 20.30.

WIELICZKA: „Orzeł”, „SKAWINA: Jurek — nieczynny; Hutnik: „Błękitny kontynent” (wl., od 7 lat).

DIYŻURY

INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, CHIRURGICZNY: Kopernika 21, POŁOŻNICZY: Kopernika 23.

ATTEKI

Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Senatorska 5, Bronowicka 38, Pl. Bohaterów Getta 18, Nowa Huta — Kocmyrzowska 18.

RADIO

Godz. 8.30: Stan pogody i wiadomości. 8.35: Przegląd prasy. 8.45: Krakowski w wykonaniu fortepianu. 9.00: Gra Poznańska 15-ka Radia. 9.30: Potany koncert symfoniczny. 10.30: „Przewo białego człowieka” opowiada, Mieczysława Jarosławskiego. 11.00: Spiewamy pieśni i piosenki. 11.30: Przegląd prasy krakowskiej. 12.04: Wiadomości. 12.10: Audycja dla wst. pt. „Maszynny na polach chińskich”. 12.25: Muzyka taneczna. 13.00: Wiadomości. 13.10: „Swojskie melodie” gra Zespół Harmonistów T. Wesołowski. 13.30: Dla dzieci gwiazda dr. W. Kochełna pt. „Zuch”, niedobry i reszta”. 15.00: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 15.05: Rozmowa z Kuratorem Okręgu Szkolnego o postępie prac w związku z realizacją hasła „1000 szkół na Tyście”. 15.15: Koncert solistów polskich. 15.35: Felieton literacki. 16.45: Dziennik krakowski. 17.00: Koncert z cyklu „18.00: Audycja dla młodzieży. 18.10: W rytmie sportowym. 18.25: Felieton Marcego Jędraka. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Gra Orkiestra Guy Lombardo. 19.15: Wiersze Filipa Soupaulta. 19.30: „Praska Wiosna — 1959”. 19.41: Z kraju i ze świata w programie koncertu. 21.05: Wiadomości sportowe. 22.05: „Podwójny” koncert słuchowski. 22.10: Księżka Henryka Manna. 22.30: „Ze świata jazzu”. 23.30: Gra Orkiestra Taneczna Pablo Beltrana. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 19.00: Aktualności. 19.15: Program dla dzieci. 20.00: Dziennik telewizyjny. 20.20: Film krótkometrażowy. 20.35: „Paloma”. 21.00: Film fabularny produkcji meksykańskiej dozwolony od lat 14.

Kabel jeszcze nie rezygnuje Garbarnia straciła rozped?

Wobec porażki Unii Oświećim w Tarnowie z Metalem, w walce o I miejsce w lidze okręgowej liczą się obecnie „praktycznie” Garbarnia i Kabel. Garbarnia tracąc 1 punkt z Sandecją, przy jednoczesnym zwycięstwie Kabla nad Hutnikiem N. Huta, zmniejszyła różnicę punktową do 2. Przyjmijmy jeszcze jedno potknięcie się Garbarni (a gra ona jeszcze z Chelmkiem, Fablokiem, Kabelm, Hutnikiem Trz. b., Metalem i Wieliczką) przy równoczesnych zwycięstwach Kabla, by tytuł mistrza zdobył Kabel. Gra więc jest nadal otwarta.

O spadku trwał nadal zacięta walka między Koszarawą, Fablokiem, Beskidem, Wieliczką, Wandą i Czarnymi. Można przyjąć, iż nie spadną już Hutnik Trz., Sandecja i Korona.

W przeddzień startu XVI „Tour de Pologne”

W „główną kwatertę” XVI „Tour de Pologne” — hotelu „Polonia” panuje już gorączka przedstartowa. Cały hotel przeznaczony jest dla kolarzy. W przejściu często widać kołowe drewniane zawodników zagranicznych. Największą sensacją wśród zbierających się przed hotelem kibiców będą reprezentanci „kraju tulipanów” — Holandi.

Trener zespołu holenderskiego, znany z kilkakrotnych pobytów w Polsce p. Koopmans, twierdzi, iż przywiozł bardzo silny zespół. Jego zdaniem, najlepszym zawodnikiem jest van Edmond. Zresztą pozostali zawodnicy, z czołowym kolarzem węgierskim dookoła NRD Zilverbergerem na czele, reprezentują również wysoki poziom.

Najbardziej pracowitymi spośród gości zagranicznych okazali się zawodnicy NRD, którzy wczoraj już o godzinie 9 wysiedli na trasę pierwszego etapu Warszawa—Toruń.

Organizatorzy tegorocznego Touru postanowili, iż limit czasu obowiązujący wszystkich uczestników, a więc także zawodników zagranicznych, wszyscy kolarze, którzy wycofali się lub przekroczyli limit czasu, będą natychmiast odsyłani do Warszawy.

Pilkarze Krakowa powrócili z Austrii

Wczoraj rano wrócił z Austrii reprezentacja piłkarska Krakowa. Rozegrała ona tam 3 spotkania, z których w pierwszym zwyciężyła, a następnie dwa wygrała. W ostatnim meczu z kolejową drużyną w Mielbach, Kraków wygrał 7:0 (3:0). Bramki zdobyli Danielewski 3, Szola i Mawowski po 2.



GRUPA I: Płaszowlanka — Dąbrowa 3:0 (w. o.), Łobzowlanka — ŁKS Czarnocichowice 0:0, Unia Tarnów II — LZS Szarów 5:3, Motor Tarnów — Bieżanowlanka 1:1, Okocimski — Bronowianka 3:4, LZS Podgórze — Zielony Zryw 2:0, Bocheński — Raba Dobrycz 1:1.

GRUPA II: Harnaś Tymbar — Babi Góra Sucha 6:2 (2:1), Limanowa — Dunajec Nowy Sącz 3:2 (1:2), Prokocim — Cracovia 1:1, 1:1 (1:1), Wierchy Rakka — Podgórze 4:0 (2:0), Kalwarianka — Borek 1:3, Skawinka — Garbarnia Zembrzyce 3:2 (2:1).

GRUPA III: Dobniki — Zwierzyniecki 0:5 (0:3), Wierzyca — Górnik Libiąż 2:1 (2:1), Skawa Wadowice — Szczakowianka 1:2 (0:1), Pradnikowianka — Górnik Jaworzno 1:4 (0:2), Grzegorzec — Victoria Jaworzno 0:4 (0:1), Hajnal Kęsy — KS Olkusz 2:0 (1:0).

Nasz kaelik turystyczny

Idziemy na Kotoń

Na zachód od doliny Raby, między Stróżą a Pciemem, wznosi się jeden z najbliższych Krakowa położonych szczytów Beskidzkiej — Kotoń (868 m). Ten leśisty, pełen uroku masyw górski, dominuje dwoma szczytami: zachodnim (głównym — 868 m) i wschodnim (846 m). Obydwa wzniesienia oddziela płytkie, grzbietowe zagłębienie, a odległość między nimi wynosi 1,5 km.

Ze szczytu wschodniego rozciąga się wspaniała panorama



Drużyna LZS Koszyce Małe zawieszona

W związku z wypadkami w Gromniku o czym pisaliśmy w „Temple”, WG-D podokręgu tarnowskiego KOZPN uchwaliła z dnia 19 bm. zawiesić drużynę LZS Koszyce w rozgrywkach aż do zakończenia dochodzeń.

Kabel znów wygrywa — tym razem z Hutnikiem 1:0

KABEL: Trzopek (7), Kuźma H. (5), Malik (7), Kotek (5), Kuźma B. (6), Brzostkowiak (7), Nebelski (7), Obrzydowski R. (7), Duleba (5), Smialek St. (7), Obrzydowski Zb. (6) (Smialek A. 7).

HUTNIK: Sikora (3), Tomeczko (6), Czepczyk (4), Habyrlo (4), Kozłak (5), Cyganiewicz (5), Leńkiewicz (5), Krupa (5), Ankus (6), Baran (6), Szajda (6).

Bramkę zdobył St. Smialek w 73 min. Sędziował p. Marszał ze Słaska.

Hutnik tylko do przerwy stanowił równorzędny przeciwnik a mimo lekkiej przewagi Kabla potrafił utrzymać wynik bezbramkowy. W okresie tym zresztą Kabel zatrzymał się w sytuacji podobramkowych i jego atak nie był groźny dla dobrze uspo-

Niespodzianka na Ludwinowie

Garbarnia - Sandecja 0:0

GARBARNIA: Stroniarz (6), Felus (7), Konopka (6), Welnicki (6), Bomba (6), Bielek (6), Kwiatkowski (6), Karpel (6), Grabowski (3), Jaskółka (4), Kucharski (4).

SANDECJA: Pietraszek (6), Bednarek (5), Ziolkowski (7), Siedziwoł p. Franczykowski z Bieleka, Widzów ok. 5.00.

Bezbramkowy mecz Garbarni z Sandecją jest wielką niespodzianką. Goście zagrali z wielką ambicją, a mając dobre oparcie w bramkarzu Pietraszku, który przez duży pewności chwytu miał również wiele szanse.

GOŚCIE: Aparys (7), Mielniczek (6), Kaszuba (6), Kosieliński (6), Leśniak (6), Cieślak (7), Mazgaj, z 7 min. Myrza (5), Sasula (6), Sonntag (7), Jarski (7), Kobylecki (7).

TARNOWIA: Wardzala (6), po pauzie Gut (7), Zych (4), Wach (6), Brzuchacz (5), Marek (5), Batut (7), Tarsia (4), Swoboda (4), Włodek (5), Jagielczak (3), Baran (3), po pauzie Matuszek (4).

Sędziował p. Idzikiewicz z Krakowa. Bramki dla Górnika zdobyli: Sonntag w 36 i 55 min. Jarski w 12 min. i Marek „samobójczy” w 43 min.

Górnik zrewanżował się Tarnowii za porażkę z 1 rundy, wygrywając zdecydowanie. Gospodarze zwyciężyli do przerwy mieli dużą przewagę. W 7 min. w zderzeniu z Wardzalą uległ przykrej kontuzji skrzydłowy Górnik Mazgaj, doznając skomplikowanego złamania nogi.

W KILKU WIERSZACH

W Budapeszcie w spotkaniu piłkarskim o Puchar Europy Spartakowski Honvéd pokonał MŠK 4:3.

Jak podaje agencja Reutera sportowej CHRL i KRL-D otrzyma-

Tabela III ligi

1. Garbarnia	32	51	76:17
2. Kabel	32	49	69:34
3. Unia	32	45	59:23
4. Hutnik N. H.	32	39	56:36
5. Chelmeck	32	37	59:44
6. Tarnovia	32	35	62:40
7. Wisła Ib	32	35	81:44
8. Górnik	32	35	59:47
9. Metal	32	34	59:51
10. Dąbski	32	33	39:34
11. Korona	32	32	37:31
12. Sandecja	32	30	36:44
13. Hutnik Trz.	32	29	37:40
14. Czarni	32	26	32:34
15. Wanda	32	26	41:62
16. Wieliczka	32	25	37:63
17. Beskid	32	24	37:39
18. Fabioł	32	24	35:72
19. Koszarawa	32	21	40:82
20. Dalin	32	8	13:35



Gazeta sportowa

Hachula usunięty z boiska

Metal - Unia Oświećim 2:1

METAL: Czapka (7), Matuszak (7), Skoczylas (7), Kłoch (6), Lis Fr. (8), Lis R. (8), Sikora (6), Derlaga II (6), Gładysiewicz (7), Lalik (7), Karaś (7).

UNIA: Morgol (7), Kozubek (6), Bazan (4), Durak (5), Fulczyk (6), Knopek (5), Halliński (6), Kubieli (6), Mateja (6), Hachula (4), Michalek (7).

Bramki zdobyli dla Metalu Lalik w 23 min. i Sikora w 84 min., dla Unii Michalek z karnego w 88 min. Sędziował Charabien z Kłoc.

Pikarze Metalu odnieśli sukces, wyrywając zwycięstwo z Unii. Gra od pierwszych minut aż do końca gwizdka była żywa i na dobrym poziomie technicznym. Metal miał więcej dogodnych sytuacji podbramkowych w pierwszej połowie, ale strzały Karasia, Sikory czy Gładysiewicza miały się z celem lub stawały się lupem Morgola. Po przerwie Unia dążyła do zmiany wyniku, gra się zaparła, co jednak z tego, gdy Unia „zradziła głowę” pod bramką. W tym samym czasie Mateja sam na sam z tarnowskim bramkarzem przynosił ponad bramkę z 5 metrów.

Po zdobyciu drugiej bramki przez Metal zawodnicy Unii protestowali, twierdząc, iż był spalony, a Hachula obraża sędziego bocznego, za co zostaje usunięty z boiska. Unia postawiła wszystko na jedną kartę, ale bezskutecznie, bo dobrze grająca defensywa gospodarzy nie dopuszczała do strzału, a bramkarz Czapka dzielnie bronił swej bramki. W sumie mecz ładny, a tylko słabym strzałem Metalu w pierwszej połowie Unia może zawiązać tak niski wynik. (kul)

Czarni — Koszarawa 3:1 (2:1)

Korona przegrywa z Fablokiem 0:1

KORONA: Kalisz (6), Ogile (od 15 min. Rajchert (4), Sroka (6), Rychnik (5), Malec (5), Partyka (6), Bębenek (5), Wincelenc (5), Sobczyk (4), Bednarski (4), Czajkowski (3).

FABLOK: Komandzik (7), Nowak (5), Bazański (7), Palka (3), Dzierwa (5), Kobylarz (5), Ojendko (5), Dulowski (6), Drapiewski (5), Łopuszek (7), Rosa (6).

Sędziował p. Kwiat z Tarnowa. Fablok zagrał b. ambitnie i wygrał zwycięstwo. Mógł on nawet odnieść wyższe zwycięstwo, mając szereg doskonałych sytuacji podbramkowych. Korona zagrała jedno z najlepszych spotkań i poza krótkimi okresami przewagi, ustępowała wyraźnie ofensywie grającemu zespołowi gości. Jedyną bramkę strzelił w 33 min. z rzutu wolnego Dulowski. (td)

W Budapeszcie w spotkaniu piłkarskim o Puchar Europy Spartakowski Honvéd pokonał MŠK 4:3.

Jak podaje agencja Reutera sportowej CHRL i KRL-D otrzyma-

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Przebywająca w Jugosławii drużyna koszykarzy Spółni Gdańsk rozegrała drugie z trzech spotkań. Tym razem zespół gdański zmierzył się w Zadarze z miejscową drużyną Zadar. Zwyciężyli Polacy 79:76 (40:29).

Turysta też człowiek...

Jak już podawaliśmy w Inicjatywy Wydziału Handlu Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowane zostały w dniach 15 i 16 bm. turystyczne w miejscowościach naszego województwa.

W dniu 20 bm. w Wydziale Handlu WRN odbyła się konferencja na której m. in. omówiono przeprowadzoną akcję. Jak wynika ze sprawozdania, WZGS „Samopomoc Chłopska” zorganizował 57 punktów zaopatrzeniowych, tj. o 7 więcej niż przewidywał plan. ZS „Spolem” — 21 (planowano 25), zaopatrzenie WZPH — 40 (przeznaczając plan o 11 punktów) Cent. Spółdz. Ogrodniczych — 4, i Krakowskie Zakłady Piwowarsko-Słodowe — 1.

Jestli chodzi o usterki, to zaliczyć do nich należy niespodziankę przez PZGS Kraków trasy Kraków—